



Mój Chrystus

*Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie*



Kwiecień 2018 r.

22.04.2018 r.

Rok XI nr 102

Postępowanie chrześcijanina w zakresie wartości kulturowych c. dalszy 6. Komunia święta

W przeddzień Męki i śmierci sam Chrystus zostawił nam swe Boskie Ciałowierstwo – Ciało i Krew swoją – w sakramencie Ołtarza, czyli Eucharystii. Jest to Jego nieustanna ofiara za grzechy świata, ponawiana rękami kapłanów wszystkich czasów, a zarazem Komunia, czyli wspólnota z wiernymi przez udzielanie im jako duchowy pokarm zbawienia pod widzialnymi postaciami chleba i wina.

Pismo Święte o Komunii świętej:

„Melchizedek zaś, król szalemu, wyniósł chleb i wino; a (ponieważ) był on kapłanem Boga Najwyższego, błogosławił Abrahama” (Rdz 14, 18-19). „Wtedy powiedział do nich Mojżesz: <<To jest chleb, który daje wam Pan na pokarm. To zaś nakazał wam Pan: każdy z was zbierze dla siebie według swej potrzeby>>” (Wj 16, 15-16). „Potem (Bóg) ... bramy nieba otworzył, i spuścił jak deszcz mannę do jedzenia: dał im zboże z nieba. Człowiek chleb moczary spożywał” (Ps 78, 23-25). „Chodźcie, nasyćcie się moim chlebem, pijcie wino, które zmieszałem. Odrzućcie głupotę i życie” (Prz 9, 5-6). „A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom mówiąc: <<Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje>>. Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im mówiąc: <<Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie



grzechów>>” (Mt 26, 26-28). „Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec Mój dał wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu” (J 6, 32-33). „Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie” (tamże, w. 35). „Jam jest chleb życia ... To jest chleb, który z nieba zstępuje: kto go spożywa, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który ja dam, jest moje ciało za życie świata... Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Ciałowierczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Ciało moje

dokończenie na str. 2

dokończenie ze str. 1

Postępowanie chrześcijanina w zakresie wartości kulturowych c. dalszy

6. Komunia święta

jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we mnie, a Ja w nim. Jak mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił... Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki" (tamże, w 48. 50-51. 53-58). „Kielich błogosławieństwa,



który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa?" (1 Kor 10, 16). „Ileż bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie. Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej. Niech przeto człowiek baczny na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha. Kto bowiem spożywa i pije nie zważając na Ciało (Pańskie), wyrok sobie spożywa i pije" (1 Kor 11, 26-29).

Wnioski:

Wielka godność Komunii świętej sprawia, że na przykład nie wypada jej zadawać za pokutę w sakramencie Pojednania. Można natomiast wskazać intencję, w jakiej się ją przyjmuje np. za swojego nieprzyjaciela, do którego żywiło

się nienawiść. Wobec zasadniczej wagi Komunii świętej w życiu chrześcijańskim trzeba się strzec dwóch skrajności. Jedną z nich to jansenistowskie – bardzo skrupulanckie i szczegółowe przygotowanie do Komunii świętej – z ducha traktowanie jej jako „chleba aniołów” i „pokarmu dusz czystych”; wytwarza się przez to lęk przed stołem Pańskim, bo ktoś może śmiało przyrównać się do anioła albo uważać się za „duszę czystą”? Faktycznie tylko grzech śmiertelny stawia zasadniczą przeszkodę i trzeba go zgładzić spowiedzią sakramentalną. Mniejsze uchybienia, o których Pismo święte mówi, że „prawy siedmiokroć upadnie i wstanie” (Prz 24, 16) można usunąć innymi sposobami. Ze strony Kościoła służą tu akty liturgiczne, zwłaszcza rozgrzeszenie ogólne przed Komunią świętą; u penitenta winno to wzbudzić serdeczny żal za grzechy. Niedostateczne wyjaśnienie tego faktu przez duszpasterzy, przy podświadomej znajomości go przez wiernych, prowadzi do przeciwstawnej niebezpiecznej praktyki. Ludzie całymi miesiącami nie chodzą do spowiedzi, a przystępują do Komunii świętej; jest to igranie z ryzykiem świętokradztwa. Lekarstwem w tej sprawie jest dobra formacja sumienia u wiernych, a zwłaszcza wyrobienie jasnego poglądu na to, na czym polega grzech śmiertelny. Powiedzenie starszego duszpasterza: „Niech się tam ludzie wszystkiego boją, to się będą spowiadać” obecnie już niczego nie rozwiązuje, bo na drodze nowinek liturgicznych zawiewają już nowe prądy. Na szczęście nie są one jeszcze powszechne i wszystko pozostaje do zrobienia, byle nie brakło u kapłanów wrażliwych sumień.

Opr. Ks. Proboszcz



Spróbuj to przemyśleć

WARTOŚĆ

Proszę tu nie stać i nie tracić ze mną czasu. Niewiele we mnie dobrego, jestem obrzydliwa dla wszystkich i dla siebie samej!

Młoda dziewczyna była rozdrażniona. Spotkała proboszcza, który zapraszał ją na spotkania grupy młodzieży i ze złością, goryczą wyrzucała z siebie wszystko, co jej się nie podobało w sobie samej: - Jestem przyziemna i nieciekawa, mam niezdolny charakter, zadzieram ze wszystkimi, nikt naprawdę nie chce mnie znać, jestem zazdrosna o moje przyjaciółki i w rodzinie gram wszystkim na nerwach. Co ja jeszcze robię na tym świecie?

Proboszcz popatrzył na nią, a po chwili milczenia powiedział: - Czy wiesz, że masz wspaniałe, zielone oczy? Dziewczyna umilkła, zaskoczona. Został postawiony pierwszy krok.

Pewna kobieta miała ohydny narzutę na łóżko. Kupiła ją w sklepie z artykułami użytkowymi, płacąc dwadzieścia złotych, była wtedy w trudnej sytuacji finansowej. Każdego dnia, gdy ścieliła łóżko z wyrazem niesmaku rozciągała narzutę.



Pewnego dnia, wertując znaleziony przypadkiem katalog sprzedaży wysyłkowej, spostrzegła taką samą narzutę, firmowaną podpisem znanego stylisty wnętrz. Kosztowała tysiąc dwieście złotych! Gdy tylko odkryła cenę narzuty, nabrała ona dla niej zupełnie innej wartości.

Cokolwiek myślisz o sobie, w oczach Boga masz najwyższą wartość.

Niektórzy ludzie nie wiedzą, jak ważne jest to, że istnieją.

Niektórzy ludzie nie wiedzą, jak wiele znaczą sam ich widok.

Niektórzy ludzie nie wiedzą, ile radości sprawia ich przyjazny uśmiech.

Niektórzy ludzie nie wiedzą, jakim dobrem jest ich bliskość.

Niektórzy ludzie nie wiedzą, o ile bylibyśmy biedniejsi bez nich.

Niektórzy ludzie nie wiedzą, że są darem niebios. Mogliby wiedzieć, gdybyśmy im to powiedzieli.

WYPADEK

Młoda kobieta wracała do domu z pracy samochodem. Jechała bardzo ostrożnie, gdyż auto było nowiutkie, wczoraj odebrane i opłacone z oszczędności męża, który z wielu rzeczy zrezygnował, by móc kupić właśnie ten model.

Na bardzo zatłoczonym skrzyżowaniu kobieta zawahała się przez moment i to wystarczyło, by uderzyła zderzakiem w tył innego samochodu. Wybuchła płaczem. Jak będzie mogła wytłumaczyć tę szkodę mężowi?

Kierowca drugiego auta był wyrozumiały, ale wytłumaczył jej, że muszą wymienić sobie numery prawa jazdy i inne dane. Kobieta szukała dokumentów w plastikowej torbie. Wypadł z niej kawałek papieru. Zdecydowanym charakterem pisma napisane były te słowa: „Gdy zdarzy się wypadek... pamiętaj skarbie, że ja kocham ciebie, a nie auto!”.



Powinniśmy o tym zawsze pamiętać. To ludzie są najważniejsi, a nie przedmioty. Ileż to czynimy dla przedmiotów, aut, domów, organizacji, materialnej wydajności!

Gdybyśmy poświęcali takie sam czas i taką samą uwagę osobom, świat byłby inny. Powin-

niśmy znaleźć czas na słuchanie, na patrzenie sobie w oczy, na wspólny płacz, na dodawanie sobie otuchy, na śmiech, spacer... tylko to zabierzemy przed oblicze Boga. Nas i naszą umiejętność kochania. Nie rzeczy, nie ubrania, ani nie to ciało...

Pewien tatuś i jego synek szli pod cieniami miejskiej ulicy, przy której znajdowały się sklepy i wielkie magazyny. Tatuś niośł torbę pełną paczek i sapał ze złości mówiąc do dziecka:

- Kupiłem ci czerwony kombinezon, kupiłem ci robota, kupiłem ci zestaw piłkarzy... Co jeszcze mam ci kupić?

- Weź mnie za rękę - odpowiedziało dziecko.

opracowała Grażyna Demska
(zaczerpnięte z opowiadań Bruno Ferrero)

Z dziedzictwa Jana Pawła II

ZMARTWYCHWSTANIE — NADZIEJA U JANA PAWŁA II



«Venit Iesus (...) et dixit eis: «Pax vobis!» «Przyszedł Jezus (...) i rzekł do nich: «Pokój wam!» (J 20, 19).

W tym dniu uroczystym, rozbrzmiewa na nowo życzenie Chrystusa: Pokój wam! Pokój ludziom na całym świecie! Chrystus prawdziwie zmartwychwstał i przynosi wszystkim pokój! Oto «dobra nowina» Wielkiej Nocy. Nastął nowy dzień, «który Pan uczynił» (Ps 118 [117], 24). Dzień, który w uwielbionym ciele Zmartwychwstałego przywraca zranionemu grzechem światu jego pierwotne piękno, promieniujące nowym blaskiem.

«Mors et vita duello confluxere mirando» «Śmierć zwarła się z życiem i w boju, o dziwy, Choć poległ Wódz życia, króluje dziś żywy». Po ciężkim boju Chrystus powraca jako zwycięzca i przechodzi przez scenę historii ogłaszając Dobrą Nowinę: «Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem» (J 11, 25), «Ja jestem światłością świata» (por. J 9, 5). Jego orędzie streszcza się w jednym zawołaniu: Pax vobis — Pokój wam! Jego pokój jest owocem zwycięstwa nad grzechem i śmiercią, które odniósł za ogromną cenę.

«Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daję świat, Ja wam daję» (J 14, 27). Doświadczenie dziejów pokazuje, że pokój, jaki daję świat, jest często niestabilną równowagą sił, które prędzej czy później ścierają się ze sobą. Pokój, dar Chrystusa zmartwychwstałego, jest głęboki i pełny, niesie pojednanie człowieka z Bogiem, ze sobą samym i z całym stworzeniem. Wiele religii głosi, że pokój jest darem Bożym. Takie też było doświadczenie niedawnego spotkania w Asyżu. Oby wszyscy wierzący świata zjednoczyli swoje wysiłki w dziele budowania wspólnoty ludzkiej bardziej sprawiedliwej i braterskiej; oby nieprzerwanie dokładali starań, by przekonania religijne nie były nigdy przyczyną podziałów i nienawiści, lecz zawsze i wyłącznie źródłem braterstwa, zgody i miłości.

Z troską i nadzieją proszę was, wspólnoty chrześcijańskie na wszystkich kontynentach, abyście dawały świadectwo, że Jezus prawdziwie zmartwychwstał, i byście uczyniły wszystko,

aby Jego pokój przerwał dramatyczny łańcuch krzywd i zabójstw, które znaczą kwią Ziemię Świętą, w tych ostatnich dniach ponownie pogrążoną w lęku i w beznadziei. Wydaje się, że wypowiedziano wojnę pokojowi! Wojna jednak niczego nie rozwiązuje, rozsiewa jedynie cierpienie i śmierć, niczemu nie służą też wzajemne oskarżenia i odwet. Jest to prawdziwie wielka tragedia. W jej obliczu nikt nie może milczeć i pozostawać bierny, żaden przywódca polityczny czy religijny. Niech oskarżeniom towarzyszą konkretne gesty solidarności, które pomogą wszystkim odnaleźć wzajemny szacunek i drogę do uczciwych negocjacji. Na tej ziemi Chrystus umarł i zmartwychwstał, i pozostawił pusty grób jako milczącego i wymownego świadka. Zadał w sobie śmierć wrogości, zburzył mur dzielący ludzi i pojednał wszystkich przez krzyż (por. Ef 2, 14-16), a teraz wzywa nas, swoich uczniów, abyśmy usuwali wszystko, co rodzi nienawiść i chęć odwetu.

Iluż członków rodziny ludzkiej cierpi wciąż z powodu biedy i przemocy! W ilu zakątkach świata słychać jeszcze wołanie człowieka, który wzywa pomocy, bo cierpi i umiera: w Afganistanie, ciężko doświadczonym, w tylu innych krajach świata, w których nierówności społecznej konflikty interesów uderzają w niezliczone rzesze naszych braci i siostr. Mężczyźni i kobiety trzeciego tysiąclecia!

Pozwólcie, że wam powtórzę: otwórzcie serce Chrystusowi użyłowatanemu i zmartwychwstałemu, który przychodzi do was z darem pokoju! Tam gdzie przychodzi Chrystus zmartwychwstały, tam wraz z Nim przychodzi prawdziwy pokój! Niech zapanuje nade wszystko w każdym ludzkim sercu, głębokiej przepaści, którą niełatwo uczynić zamieszkałą (por. Jr 17, 9). Niech pokój przeniknie również wzajemne stosunki pomiędzy warstwami społecznymi, ludami, językami i różnymi mentalnościami, i niech stanie się wszędzie zaczątkiem solidarności i miłości.

dokończenie na str. 7

Symbolika liturgiczna

Dary Ducha Świętego – Dar rozumu

Dar rozumu jest sztuką wnikania w tajemnice Boże. Ten Dar daje rozeznanie relacji między Krzyżem Chrystusa a Trójcą Świętą, między moim krzyżem a miłością Boga w perspektywie mojego życia. Pomaga nam zrozumieć głębię tego, co najważniejsze: życie, miłość, śmierć. Bez Daru rozumu człowiek nie jest w stanie patrzeć z odwagą na to co się dzieje i to co go otacza, traci Ducha. „Rozumie” to znaczy: „biorąc pod uwagę Boga”.

O fundamentalnym znaczeniu daru rozumu dla życia chrześcijańskiego mówił Ojciec Święty Franciszek podczas audiencji ogólnej. Wskazał, że pozwala on nam wzrastać w zrozumieniu tego, co Pan powiedział i uczynił oraz sprawia, że dostrzegamy coraz bardziej, iż wszystko jest darem Jego miłości dla naszego zbawienia. Ojciec Święty zauważył, że dar rozumu pozwala nam podobnie jak doświadczali tego uczniowie rozmawiający z Jezusem zmartwychwstałym w drodze do Emaus zrozumieć sens Pisma. „Jakże ważny dla naszego życia chrześcijańskiego jest dar rozumu! Prośmy Pana, aby nim nas obdarzył, byśmy rozumieli, tak jak On rozumie to, co się przydarza, a zwłaszcza zrozumieli Słowo Boże w Ewangeli”.

Jeśli mówimy o darze rozumu to nie mówimy o ludzkiej inteligencji, wiedzy lecz o łasce Ducha Świętego, która rozbudza w chrześcijaninie zdolność wychodzenia poza zewnętrzny aspekt rzeczywistości i poznania głębi myśli Boga oraz całego planu zbawienia. Nie oznacza to również, aby chrześcijanin mógł zrozumieć wszystko i mieć pełną znajomość Bożych planów. Jest to natomiast dar poprzez, który Duch Święty wprowadza w zażyłość z Bogiem i czyni nas uczestnikami planu miłości, który kreślił On w naszym życiu i historii. Dar rozumu jest ściśle związany z wiarą. Gdy Duch Święty

mieszka w naszych sercach i oświeca nasze umysły, pozwala nam wzrastać z dnia na dzień w zrozumieniu tego, co Pan Jezus powiedział i uczynił. To On sprawia, że dostrzegamy coraz bardziej, że wszystko jest darem Jego miłości dla naszego zbawienia.

Dar rozumu uzdalnia nas do tego, że potrafimy przeżywać swoje życie w świetle rzeczy ostatecznych. Ujawnia się nam prawdziwy sens życia, zostaje ukierunkowane nasze serce i działanie ku Bogu i Jego ekonomii zbawienia. Jest to zarazem umiejętność patrzenia na świat, na drugiego człowieka, ale także na samego siebie przez pryzmat wiary. Czyli tak, jak



na rzeczywistość ziemską patrzy Pan Bóg. Ostatecznym celem człowieka jest jego zbawienie, a zarazem zjednoczenie z Bogiem. W takim rozumieniu daru chrześcijanin ma zawsze poczucie sensu życia. Wówczas życie ma wartość, sens, ono jest ukierunkowane ku Bogu, nawet wtedy jeżeli życie jest związane z jakąś próbą, cierpieniem, przeciwnościami oraz utrapieniami krzyża. To poczucie sensu zaszczenia także miłość od tego co miłuje Pan Bóg. Natomiast odcina się od grzechu i zła. I dzięki Darowi rozumu, chrześcijanin, dokonując w swoim życiu wyborów, podejmuje decyzje, stawia sobie pytanie. Jest to pytanie podstawowe, które nasuwa dobrą odpowiedź. Uczeń Chrystusa nie podejmuje decyzji, która miałaby go oddalić od Boga. Nie będzie zabiegał o dobra materialne, o sławę, o władzę. Zawsze czyni taki wybór i jest świadomy tego, że jego wybór dokonywany jest w oparciu o naukę Chrystusa, ukierunkowany na Pana Boga. Przez to potrafimy zobaczyć piękno świata, piękno człowieka, również potrafimy na

dokończenie na str. 7

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

Naśladowanie Chrystusa

„Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie” (J 11, 25). W Chrystusie jest wszystko, czego powinniśmy pragnąć. On naszym zbawieniem i wyzwoleniem, nadzieją i siłą, pięknem i chwałą. Dlatego przychodzimy do Ciebie, aby nappełnić się szczęściem Twojego daru, radością świętej uczty, jaką przygotowałeś w swojej łaskawości dla naszej marności. Pragniemy Cię przyjmować z czcią i pobożnością i wprowadzić do naszych serc i domów, aby jak Zacheusz otrzymać Twoje błogosławieństwo i usłyszeć słowa „Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu” (Łk 19, 9). Poza Tobą nie ma radości, nasze dusze tęsknią do Ciała Chrystusowego, a serca pragną się z Nim zjednoczyć. Dlatego często przychodzimy do Pana w Sakramencie ołtarza, by przyjmować lekarstwo naszego zbawienia, abyśmy nie osłabli w drodze bez Jego niebiańskiego posilenia. Miłościwy Jezu, sam mówiąc do ludu i uzdrawiając z różnych chorób, rzekłeś niegdyś: „Żal mi tego tłumu (...) Nie chcę ich puścić zgłodniałych, żeby kto nie zasłabł w drodze” (Mt 15, 32). A więc uczyni podobnie z nami, bo pozostawiłeś siebie w tym Sakramencie na posilenie wierzących. Kto godnie Ciebie przyjmuje staje się dziedzicem wiecznej chwały. My, którzy tak często upadamy i grzeszymy, tak szybko obojętniejemy i słabniemy, powinniśmy przez nieustanną modlitwę i przez spowiedź odnawiać nasze serca na przyjęcie Najświętszego Ciała Chrystusa, oczyszczać się i na nowo zapałać, abyśmy nie zboczyli z drogi do nieba.



Zmysły ludzkie są skłonne do marności i gdyby nie lekarstwo Boże, człowiek staćby się coraz niżej ku złemu. Komunia święta powstrzymuje nas od nieprawości i utwierdza w dobrym. Zdarza się, że jesteśmy niedbali i obojętni, chociaż przyjmujemy Komunię lub nawet ją sprawujemy, ale cóż by to było, gdybyśmy nie przyjmowali tego leku i po tę wielką pomoc nie sięgali? Może nie każdego dnia jesteśmy zdolni tak samo przeżywać i nie zawsze jesteśmy tak samo dobrze usposobieni, postaramy się jednak przystępować do Bożych tajemnic i brać udział w tej wielkiej łasce. Póki pielgrzymujemy w śmiertelnym ciele, to jest największa i niezawodna radość duszy, aby pamiętając zawsze o Bogu, częściej pobożnym sercem przyjmowała swego

Ukochanego. „Szczęśliwe serce, błogosławiona dusza, która godna jest przyjmować nabożnie swego Boga i otwierać się, aby napęłnić ją radość duchowa! Jakiego wielkiego Pana przyjmuje, jakiego drogiego Gościa wprowadza w dom, jakiego miłego Towarzysza, jakiego zdobywa wiernego Przyjaciela! Jakiego pięknego i szlachetnego Oblubieńca przyjmuje, godnego miłości ponad wszystkich ukochanych, ponad wszelkie pożądanie”. Bądź uwielbiony Panie Jezu Chryste, Ożywicielu wszystkich duchów, że raczysz przychodzić do naszych ubogich dusz i sycić ich głód całym swoim bóstwem i człowieczeństwem.

Na podstawie książki Tomasza a Kempisa „O naśladowaniu Chrystusa”

Marzena Zoch

Wieści z budowy



*Bóg zapłać za ofiary, które wpływają na budowę naszej świątyni.
W miesiącu marcu w zbiórce po rodzinach zebrano w naszej parafii 12 tys.800 zł.
Bóg zapłać również za ofiary, które bezpośrednio wpływają na konto parafialne.*

dokończenie ze str. 4

ZMARTWYCHWSTANIE — NADZIEJA U JANA PAWŁA II

Ty zaś, o Panie zmartwychwstały, który zwyciężyłeś cierpienie i śmierć, daj nam Twój pokój! Wiemy, że w pełni zagości on na końcu czasów, kiedy przyjdiesz w chwale. Jednak tam, gdzie Ty jesteś obecny, już teraz nastaje pokój w świecie. Ta nasza pewność zakorzeniona jest w Tobie, Baranku ofiarowany dla naszego zbawienia, który dziś powstajesz z martwych! Wzywaj nas, abyśmy podtrzymywali w świecie płomień nadziei. Z wiarą i radością Kościół śpiewa w tym dniu wspaniałym:

«Surrexit Christus, spes mea!» Tak, Chrystus zmartwychwstał, a wraz z Nim zmartwychwstała nasza nadzieja. Alleluja!

opr. Ks. Bartosz

dokończenie ze str. 5

Dary Ducha Świętego — Dar rozumu

siebie spojrzeć z miłością. Choć wiele nas denerwuje, drażni, smuci, to nam to nie przeszkadza, ponieważ widzimy to w perspektywie Boga, dostrzegamy całe bogactwo stworzenia, drugiego człowieka i to bogactwo, choćby obraz podobieństwa Boga, choćby prawda o dziecięctwie Bożym drugiego człowieka.

Takie spojrzenie na rzeczywistość ziemską uzdalnia w nas Dar Rozumu. Poprzez to spoj-

zenie odkrywamy potęgę krzyża. Św. Paweł w liście do Koryntian(1Kor 1,23-24) pisze: „my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani (...), mocą i mądrością Bożą”. Św. Franciszek z Asyżu tak dalece umiłował stworzenie, że nazywał swoimi braćmi i siostrami nie tylko ludzi, ale i rzeczy, a także inne stworzenia. Życie św. Franciszka jest przykładem kierowania się przez człowieka darem Mądrości. On patrzy na świat, na innych tak jak patrzy Pan Bóg. Jak możemy pozyskać obecność daru rozumu w naszym życiu? Przede wszystkim jest potrzeba oczyszczenia wewnętrznego. Musimy wyzbyć się grzesznych nawyków, które zaciemniają naszą duszę i uniemożliwiają nam właściwe widzenie Boga. Gdy przyjdzie zaduma nad sobą, chęć właściwego oczyszczenia. Pierwszą czynnością jaką musimy wykonać to uświadomić sobie, że jesteśmy wciąż słabi i grzeszni. Musimy dokonać głębokiego nawrócenia poprzez regularny rachunek sumienia i częstą sakramentalną spowiedź świętą. Wszystko to dzieje się poprzez dar Ducha Świętego – Dar Rozumu.

Poprzez wytrwałą modlitwę do Ducha Świętego, powinniśmy prosić o udzielenie nam daru mądrości, która zaprowadzi nas do Jezusa, Mądrości Nieskończonej. Przywołam tutaj słowa z listu św. Jakuba: „Jeśli kto z was potrzebuje mądrości, niech prosi od Boga, który daje wszystkim obficie i nie wymawia, a będzie mu dana. Niech zaś prosi z wiarą, nic nie wątpiąc” (Jk 1,5). Niech ta zachęta Apostoła wyzwała w nas modlitwę o „mądrość” dla nas i zjednoczy nas z Jezusem naszym Mistrzem.

Marek Piwoński

Intencja Żywego Różańca na miesiąc maj



***“O dobre i wrażliwe przygotowanie dzieci
do sakramentu Pokuty
i I Komunii świętej”***

Statystyka parafialna marzec 2018

Sakramentu chrztu udzielono 1 dziecku.

Do Pana odeszły 2 osoby.

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 8.00, 10.00, 11.30, 18.00

Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00

Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biurowie parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Miejscelnik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
83-110 Tczew
ul. Jodłowa 15; www.chk.tczew.pl
Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**
Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Bartosz Kleist**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata w Tczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531 57 30